

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 21 WRZEŚNIA 1945 ROKU.

Nr. 94

Wymiana not w sprawie Paderbornu między Rządem Polskim i Rządem Wielkiej Brytanii

WARSZAWA. (Polpress). W związku z procesem 48 Polaków przed sądem angielskim w Paderborn, Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że w wyniku rozmów pomiędzy przedstawicielami Rządu a J. E. Cavendish-Bentinckiem, ambasadorem brytyjskim w Warszawie, ten ostatni w dn. 17 bm. przesłał wiceministrowi Spraw Zagranicznych, ob. Modzelewskiemu, notę następującej treści.

Panie wiceministrze. Przypomina Pan sobie zapewne, że gdy omawialiśmy z Panem niedawno rozprawę sądową, przeciwko 48 Polakom w Paderborn powiadziłem, iż poinformuję się u brytyjskich czynników w alianckiej Komisji Kontrolującej w Berlinie o faktach, będących tłem tego procesu.

Obecnie otrzymałem następujące informacje:

Trzech lub czterech Polaków, wracających z nocnej wyprawy do wioski Furstenau, zostało wezwanych do zatrzymania się przez oddział niemieckiej straży ochronnej. Polacy otworzyli ogień na Niemców, którzy, chociaż byli bezbroni, bronili się i zabili jednego z Polaków widłami.

Nocą, w dwie doby później, 29 lipca, większa grupa Polaków, składająca się z około 60-ciu osób, postanowiła w odwecie splondrować wioskę. Udało im się spalić 6 domów i zabić 7 Niemców, między innymi kobiety, wśród szczególnie przykrych okoliczności, zanim zostali okrążeni przez oddziały brytyjskie i aresztowani na rozkaz brytyjskiego oficera. Czterech spośród nich posiadało broń i ci otrzymali później wyrok śmierci. Dwudziestu siedmiu innych otrzymało wyroki więzienia od 6 — 20 lat.

Dowiaduję się, że oskarżeni obecnie mają prawo apelacji i że w żadnym wypadku wyroki nie będą uprawomocnione przez co najmniej 2 tygodnie.

Obrona usiłowała usprawiedliwić ich postępowanie, opierając się na tym, że zarząd wojskowy nie uczynił nic, aby aresztować Niemców, odpowiedzialnych za zabicie Polaka w pierwszym wypadku. To właśnie miało podnieść ich do zaatakowania wioski.

Proces Goerina i tow. odłożony

LONDYN. (Polpress). — Brytyjski Komitet dla spraw przestępców wojennych podał do wiadomości, że termin przewodu sądowego przeciwko głównym przestępcom wojennym został przesunięty.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. (Polpress). W dniu wczorajszym wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przyjął przewodniczącego delegacji handlowej rumuńskiej, Tytusa Cristureanu, prezydenta traktatów w komisariacie generalnym handlu zagranicznego Rumunii i omawiał z nim szereg zagadnień, odnośnie stosunków polsko-rumuńskich.

Do Warszawy przybył p. Labud Kosowac na stanowisko attaché prasowego ambasady federacyjnej demokratycznej Jugosławii. Przed przybyciem do Warszawy pracował on w Ministerstwie Informacji w Belgii.

Na zaproszenie Ministra Oświaty, przybyła dziś do Warszawy misja naukowa francuska, z rektorem Uniwersytetu paryskiego, prof. dr Choletta na czele. Celem wizyty misji jest ustalenie praktycznych form współpracy kulturalnej z polskim światem naukowym.

Ośmielam się przypomnieć Panu, że przewodniczący sądu brytyjskiego stoi wobec szczególnie nieprzyjemnego obowiązku rozsądzania pomiędzy Polakami i Niemcami. Jak już wspominałem w czasie mojej rozmowy z premierem w dn. 13 sierpnia, chwycenie się jak najbardziej rygorystycznych środków okazało się konieczne po to, aby ukroczyć bandytyzm, który

wciąż powiększa trudności administracji. Chciałbym dodać, że w końcu przesłuchania, polski oficer, obrońca dziękował brytyjskiemu pułkownikowi, który przewodniczył procesowi, za jego bezstronne prowadzenie rozprawy.

Ponieważ sprawa ta uzyskała znaczny rozgłos w prasie, ośmielam się zaproponować, że może zechce Pan wpłynąć na

to, by powyższe fakty, dotyczące tej sprawy, otrzymały taki sam rozgłos, jaki udzielony został innym komentarzom z nią związanym.

Pański oddany

(—) V. Cavendish-Bentinck

Na notę tę wiceminister Modzelewski, odpowiedział notą przesłaną J. E. Cavendish-Bentinckowi w dn. 20 bm., w której, potwierdzając odbiór wyżej przytoczonej noty angielskiej, komunikuje, że rząd polski nie może uważać sprawy za wyczerpaną. Rząd polski stoi bowiem na stanowisku, że przekracza ona ramy formalnego, z punktu widzenia ściśle prawnego, wymiaru sprawiedliwości.

W przekonaniu rządu polskiego — głośniej dalej nota — zarówno jak i opinii publicznej w Polsce, wypadki w Furstenau, jak i proces w Paderborn, winny być rozpatrywane w świetle warunków, w jakich deportowani Polacy znajdowali się przez lata wojny w Niemczech, a także w świetle warunków, w jakich deportowani Polacy znajdują się obecnie, od chwili zakończenia wojny. Dlatego rząd polski zwraca się do rządu J.K. Mości w Zjednoczonym Królestwie, aby zechciał zawiesić dalsze postępowanie karne, w stosunku do oskarżonych w procesie w Paderborn i wydać ich w ręce władz polskich.

Przyjazd gen. Eisenhowera do Warszawy

Wódz wojsk ekspedycyjnych gościem Prezydenta Bięru

WARSZAWA. (Polpress). Dn. 21 września rb. przybędzie do Warszawy, jako gość prezydenta Bieruta, gen. Eisenhower,

naczelny dowódca ekspedycyjnych wojsk amerykańskich w Europie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Rzeczpospolitą Polską a ZSRR

WARSZAWA. (Polpress). Dn. 20 września 1945 r. w Warszawie wiceminister Spraw Zagranicznych Rzplitej Polskiej, ob. Z. Modzelewski i ambasador ZSRR w Polsce, PWZ Lebiediew, dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojen-

nej współpracy, między Rzplita Polską i Zw. Radzieckim Socjalistycznym Republik, podpisanej w Moskwie 21 kwietnia 1945 r., ratyfikowane przez Krajową Radę Narodową Rzplitej Polskiej, dn. 5 maja 1945 r. i przez Prezydium Najwyższej Rady Zw. SRR, dn. 11 maja 1945 r.

Deklaracja dowództwa AK obszaru południowego o wyjściu z konspiracji i czynnej współpracy z Rządem RP

WARSZAWA. (Polpress). — Została ogłoszona następująca deklaracja dowództwa Armii Krajowej obszaru południowego:

Armia Krajowa dawno już spełniła swój obowiązek. W okresie straszliwego terrorku hitlerowskiego, była zbrojnym protestem Narodu przeciw najeźdźcy, a dla świata dowodem naszych praw do niepodległego bytu. Bohaterskie walki AK, AL'u i B.Ch. w kraju, boje żołnierza polskiego pod Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino i Avran, jak również zwycięstwa Wojska Polskiego na szlaku od Oki do Berlina, były dla innych, ucieszonych narodów, natchnieniem do walki, a dla nas historycznym stwierdzeniem, że żołnierzowi polskiemu przyswieca cel jeden.

Z chwilą jednak wypędzenia okupanta z Polski przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, stanęło AK przed problemem albo rozwiązania, albo włączenia się w skład Wojska Polskiego.

Nie chcemy dociekać powodów, dlaczego ani jedno, ani drugie zadanie nie zostało całkowicie spełnione. Faktem jest, że dopiero utworzenie się Rządu Jedności Narodowej oraz rozwiązanie się podległej polskiemu rządowi w Londynie Rady Jedności Narodowej w dn. 1 lipca 1945 r. umożliwiło zmianę dotychczasowego stosunku AK do rzeczywistości politycznej w kraju. Podstawą nowej orientacji AK stał się rozkaz delegata głównego sił zbrojnych na kraj, dn. 6.8. 45 r., zarządzającego likwidację prac i więzi organizacyjnych delegatury, a zostawiający wolną rękę unormowania tego stosunku w obecnej rzeczywistości w Polsce, każdemu oficerowi i szeregowcowi.

Żołnierze! Fakt istnienia Rządu Jedności Narodowej i obywateli zadania, stojące przed całym Narodem, nakazują nam włączenie się w nurt jawnego życia politycznego i społecznego w kraju, oraz wzięcie czynnego udziału w odbudowie Rzplitej z takim samym entuzjazmem, jak walczyliśmy z najeźdźcą o jej wolność i niepodległość. W pełnym przeświadczeniu, że wybieramy jedną drogę, zgodną z honorem i idea żołnierza i obywatela oraz w poczuciu pełnej odpowiedzialności za naszą decyzję.

1. Wzywamy wszystkich szeregowych i oficerów AK oraz bojowe grupy współpracujące z AK, by zaprzestali działalności konspiracyjnych, przeszli do czynnej współpracy z Rządem Jedności Narodowej.

2. Wszelkie zasoby broni, amunicji, materiałów wojskowych i innego sprzętu, będące w posiadaniu ujawniających się jednostek, należy wydać komisjom likwidacyjnym za pokwitowaniem.

3. Należy dostarczyć władzom państwowym materiałów, umożliwiających oczyszczenie terenu z elementów przestępczych, a w szczególności konfidentów niemieckich.

Żołnierze! otrzymaliśmy od delegata Bezpieczeństwa Publicznego gwarancje, potwierdzone na zebraniu przedstawicieli wojewódzkiej Rady Narodowej, dowództwa WP, wojskowy oraz delegatów demokratycznych stronnictw politycznych w dn. 19.9. 45 r., a) że żaden z ujawniających się członków AK oraz grup bojowych, współpracujących z AK, lub delegaturą rządu, nie będzie pociągany do odpowiedzialności ani dochodzeń śledczych za współpracę konspiracyjną, do czasu ujawnienia się przed komisją likwidacyjną.

b) Wszyscy oficerowie i szeregowi AK oraz grup bojowych współpracujących z AK, delegaturą rządu londyńskiego, przebywający obecnie w więzieniu za przynależność do tajnych związków wojskowych, zostaną zwolnieni, zgodnie z dekretem Rządu z dn. 2. 8. 45 r. o amnestii i wraz z innymi ujawniającymi się i ujawnionymi członkami AK otrzymają prawo wstąpienia do Wojska Polskiego.

c) Inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych bojownikach o Polskę oraz działaczach konspiracyjnych AK, w okresie okupacji niemieckiej, otrzymają zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.

d) Konspiracyjni uczestnicy walki z Niemcami, nie odznaczani lub nie awansowani ze względów technicznych, będą przedstawieni przez Komisję Likwidacyjną do odznaczeń i awansów.

Wobec powyższego zawiadamiamy, że na szczeblu okręgu i obwodu, utworzone będą komisje likwidacyjne dla spraw AK, w skład których wejdzie po 2-3 członków sztabu AK i 1 obserwatorze Ministerstwa B. P.

2. Okręgowa Komisja Likwidacyjna czynna będzie codziennie w godzinach urzędowych, w Krakowie przy ul. Basztowej 22, w biurze Woj. Rady Narodowej, poczynając od dnia niniejszego ogłoszenia, do daty, która będzie podana do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy.

3. Obwodowe Komisje Likwidacyjne czynne będą w miastach powiatowych, w biurach Powiatowych Rad Narodowych, poczynając od dnia w 1. 9. 45 r. do daty, która będzie podana do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy.

4. Sztaby Inspektoratu AK ujawniają się przed okręgową Komisją Likwidacyjną.

5. Wszyscy ujawniający się otrzymują zaświadczenie Komisji Likwidacyjnej, po-

twierdzone przez przedstawiciela Ministerstwa B. P. o wypełnieniu obowiązku ujawnienia się jako dowód przejścia z konspiracji do współpracy z Rządem Jedności Narodowej.

6. Członkowie sztabu, Inspektoratu i Komend Obwodu oraz Inspektoraci i obwodowi kierownicy Oporu Społecznego, obowiązani są do zameldowania się w jak najkrótszym terminie w Okręgowej Komisji Likwidacyjnej, w celu odebrania rozkazów szczegółowych. W wypadku braku łączności z właściwymi dowódcami, dowódcy niższych szczebli winni osobiście zgłosić się w Okręgowej Komisji Likwidacyjnej.

7. Kto nie wypełni obowiązku zarejestrowania przy wymienionych komisjach w przepisany termin, narazi się na skutki wynikające z przekroczenia ustawodawstwa karnego.

Żołnierze! Ramię przy ramieniu szliśmy w bój o odzyskanie niepodległości. Obecnie utrwać będziemy niepodległe Państwo swoim nowym wysiłkiem.

Podpisali: 1) Turnia-Bystrzański, płk. d-ca Grupy Operacyjnej Śląsk Cieszyński i p. o. Komendanta Okręgu, 2) Odwet — płk. dypl. d-ca VI-ej dyw. piech. AK b. inspektor okr. krakowskiego, 3) Leszczyński ppik. — Szef Sztabu grupy operacyjnej Śląsk Cieszyński, 4) Kordian kpt. d-ca Zelbetu, 5) Skiba-Czacharski mjr. p. o. d-ca 3-ej P.S.P. i d-ca Podhalańskich Oddziałów Partyzanckich w Hamasie, 6) Nawara por. d-ca Okręgu Zelbetu, 7) Socha, nac. Oporu Społecznego Okręgu Delegatury Rządu. Kraków, dnia 19 września 1945 r.

Triest — wolnym portem

LONDYN. (Polpress). — Został wydany komunikat oficjalny, który donosi, że rada ministrów spraw zagranicznych przekazała do rozpatrzenia komisji zastępczej sprawę granicy jugosłowiańsko-włoskiej, oraz sprawę Triestu.

Komisja zastępcza ma opracować sprawę granicy, przeprowadzając ją w ten sposób, aby jak najmniejsza liczba ludności włoskiej i jugosłowiańskiej pozostawała pod obcym panowaniem. Komisja zastępcza opracuje ponadto projekt umiędzynarodowienia obszaru Triestu z tym, żeby z portu mogły korzystać na równych prawach Jugosławia, Włochy, oraz państwa Europy Środkowej, według ogólnych zasad obowiązujących w tzw. „Wolnych portach”

Polska flota handlowa powraca

UMA przesyła już dzisiaj szereg statków handlowych do portów polskich

WARSZAWA. (Polpress). — O polskiej flocie handlowej, która w ciągu całej wojny pełniła ciężką służbę na wszystkich morzach świata, w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, nadechodzili dotychczas niepełne i często sprzeczne wiadomości. Dopiero obecnie, po wizycie londyńskiej przedstawicieli polskich władz morskich, m.in. Jędrzychowskiego i dyr. Wołynara, rozporządzamy dokładnymi danymi. 1 września 1939 r. polskie przedsiębiorstwa żeglugowe posiadały własne statki o ogólnym tonażu 104.150 brt. Jednostki dzierżawione od obcych armatorów podniosły tonaż ogólny do około 140.000 brt. Pierwszy ubytek taboru pływającego stanowiły pozostałe w Gdyni statki „Żegluga Polskiej”: SS „Toruń” i SS „Tezew”.
Dn. 26.11.39 r. został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną flagowy statek polskiej floty handlowej MS „Piłsudski”, linii Gdynia — Ameryka.

14 maja 1940 r. zatonął w akcji pod Narwikiem drugi nowoczesny liniowiec MS „Chrobry”.

W ciągu wojny straciłmy dwa statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego: SS „Lwów” i SS „Warszawa” oraz 4 dalsze statki Żegluga Polskiej: „Chorów”, SS „Rożewie”, SS „Cieszyn” i SS „Puck”.

Dotkliwe straty poniesione przez polską marynarkę handlową zostały wyrównane tonażem frachtowym, otrzymanym z Ameryki oraz przez zakup kilku mniejszych jednostek. To też, pomimo, że straty naszej floty handlowej wyniosły około 30 proc. — ogólny tonaż nie zmniejszył się w porównaniu ze stanem przedwojennym. Wynosi on obecnie 108.897 brt., a łącznie ze statkami dzierżawionymi nadal około 140.000 brt. 93 proc. tonażu przypada na statki należące do przedsiębiorstw państwowych.

Polskie Przedsiębiorstwo Żeglugowe „Gdynia — Ameryka” posiada obecnie 11 jednostek o ogólnej pojemności 79.251 brt. Ze statków przedwojennych ocalały MS „Batory”, MS „Sobieski”, SS „Kościuszko”, SS „Puławski”, MS „Morska Wola” i MS „Stalowa Wola”.

Nowe statki to frachtowce typu „Liberty” o pojemności około 7.000 każdy. Są to SS „Baltyk”, „Narvik”, „Borysław” i „Białystok”. Statki te znajdują się obecnie w Indiach, Południowej Afryce, Ameryce i Anglii.

W kilku wierszach

Agencja Domei donosi, że na rozkaz generała Mac Arthura majątki Niemiec, Włoch oraz Bułgarii, Finlandii, Siamu i Rumunii — podlegają sekwestrowi.

Minister spraw zagranicznych Bevin, zakończył narady z przedstawicielami brytyjskimi na środkowym wschodzie, podczas których omówiono dokładnie finansowe, gospodarcze i społeczne stosunki w państwach lewantyjskich.

Rząd czechosłowacki jednogłośnie postanowił zalecić prezydentowi Beneszowi ratyfikację statutu Narodów Zjednoczonych.

Dnia 21 września przybędzie do Pragi Marszałek Montgomery. Złoży on wizyte Prezydentowi Beneszowi i zostanie udekorowany orderem Białego Lwa.

W Tokio została utworzona specjalna komisja, której zadaniem będzie badanie zbrodni, jakich dopuścili się Japończycy w stosunku do jeńców wojennych sprzymierzonych. Komisja będzie opierać swe prace na informacjach dostarczanych bezpośrednio przez byłych jeńców.

Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” z 16 przedwojennych statków posiada obecnie 10 o tonażu 18.210 brt. Są to: MS „Oksywie” i „Lechistan” oraz SS „Stask”, „Hel”, „Kraków”, „Katowice”, „Poznań”, „Włocławek”, „Lewant” i „Wista”. Znajdują się one przeważnie w portach angielskich.

Polsko-brytyjskie T-wo Okrętowe posiada z pięciu statków przedwojennych — 3 o tonażu 4.364 brt., a mianowicie: SS „Lech”, „Lida” i „Lublin”. Ponadto państwowe przedsiębiorstwo żeglugowe dzierżawi 6 statków: SS „Opole”, „Kielce”, „Kolno”, „Kowel”, „Krosno” i „Kutno”.

Prywatne polskie przedsiębiorstwa żeglugowe dysponują statkami: SS „Narocz”, MS „Kniticie”, MS „Kordecki” i MS „Bug” o ogólnym tonażu około 8.000 ton.

Istniejące w Anglii polskie przedsiębiorstwa

rybołówstwa morskiego dysponują 8 statkami o ogólnym tonażu ponad 2.000 brt. Statek szkolny Polskiej Marynarki Handlowej „Dąb Pomorza”, był przez cały czas wojny internowany w Szwecji, skąd powraca do kraju w najbliższym czasie.

Polska flota wojenna znajduje się obecnie w dyspozycji „Uma”. Jest to międzynarodowa organizacja żeglugowa (United Maritime Authority), do której należą obecnie niemal wszystkie państwa, posiadające floty handlowe. Cały tonaż znajdujący się w dyspozycji „UMA” ma być przekazany właścicielom po upływie 6 miesięcy po zakończeniu wojny z Japonią. „UMA” uwzględniając jednak trudną sytuację transportową Polski, oddaje już obecnie część naszych statków do obsługi linii łączących polskie porty z portami naszych kontrahentów handlowych.

Konsulat „rządu Arciszewskiego” w Rzymie

kontynuuje dalej swą „działalność”

WARSZAWA. (Polpress). W Rzymie dotychczas kontynuuje swą działalność „konsulat” byłego „rządu” Arciszewskiego, wydając najrozmaitsze świadectwa i dokumenty. Dziwnym wydaje się, że dokumenty „konsulatu” są poświadczane przez urzędy włoskie.

Władze włoskie zwlekają z przekazaniem prawowitemu przedstawicielowi Polski w osobie charge d'affaires Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej majątku i archiwów, będących własnością Państwa Polskiego, a pozostających w rękach samozwańczego „konsulatu”.

Francuska Partia Komunistyczna

przeciwko „blokowi zachodniemu”

PARYŻ. (Polpress). Komitet wykonawczy francuskiej partii komunistycznej wypowiedział się zdecydowanie przeciwko „blokowi zachodniemu”, uważając że udział Francji w takim bloku naraziłby ją na utratę niezależności i stanowiłoby to krok polityczny, skierowany zarówno przeciw Związkom Radzieckim i Stanom Zjednoczonym.

Komitet wykonawczy podkreśla, że jedyną polityką, odpowiadającą interesom narodu francuskiego jest przyjaźń, oparta na współpracy z trzema wielkimi mocarstwami sprzymierzonymi. W dalszym ciągu podkreślona została konieczność stworzenia Zjednoczenia Republikańskiego, które idąc do wyborów przeciwstawi się skutecznie reakcji.

Cesarz japoński zamierza abdykować

Ponad dwa miliony żołnierzy japońskich zdemobilizowano

NOWY JORK. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Tokio, że cesarz japoński Hirohito ma zamiar abdykować.

Młodszy brat cesarza, książę Czicziub, będzie prawdopodobnie sprawował regencję, do chwili dojdęcia do pełnoletności 13-letniego następcy tronu, księcia Akihito.

Książę Czicziub od lat 6-ciu nie brał udziału w życiu publicznym Japonii i bar-

dzko rzadko ukazywał się na dworze cesarskim. Obecnie przybył on do Tokio.

Cesarz japoński Hirohito często konferuje ze swymi braćmi i innymi członkami rodziny. Zdaniem korespondentów pism amerykańskich wskazuje to na zamiary cesarza zwiększenia wpływów jego rodziny na życie polityczne Japonii.

NOWY JORK. (Polpress). Japoński okręt

wojenny „Nagato”, który miał być zbombardowany bombą atomową w odległości 500 mil od wybrzeży Japonii, odpłynął do Stanów Zjednoczonych i będzie zakotwiczony w jednym z portów, jako „symbol zwycięstwa”. Do celów eksperymentalnych z bombą atomową posłuży prawdopodobnie inny okręt japoński.

NOWY JORK. (Polpress). Generał Mac Arthur oznajmił, iż trzy czwarte armii japońskiej na wyspie macierzystej, która liczyła w sierpniu 2 miliony 233 tysiące żołnierzy, zostało zdemobilizowanych. Demobilizacja szybko postępuje naprzód. Dziennie demobilizuje się przeciętnie 50 tysięcy żołnierzy.

Chłopi polscy z Francji

chcą wrócić do kraju

Do Związku Osadników i Robotników Rolnych, działającego przy Radzie Narodowej Polaków we Francji napływają ustawicznie liczne zgłoszenia chłopów i robotników, którzy pragną powrócić do Ojczyzny. Większość pragnie się osiedlić na ziemiach zachodnich. Ludzie ci z niecierpliwością wyglądają dnia powrotu. Kierownictwo Związku Osadników i Robotników Rolnych otrzymuje również liczne rezolucje, uchwalone przez organizacje w poszczególnych departamentach. Chłopi-emigranci dają w swych uchwałach wyraz swego przywiązania do demokracji i miłości do nowej Polski.

Pod adresem Rządu Jedności Narodowej wysuwają oni następujące postulaty:

Olbryzmia większość robotników rolnych i chłopów wyraża chęć jak najrychlejszego powrotu do kraju. Bardzo wielu pragnie powrócić jeszcze przed zimą. Powracający pragną zabrać ze sobą większą część posiadanych mebli i dobytku. W miarę możliwości proszą o zorganizowanie przejazdów bezpłatnych wobec wielkiego zubożenia emigrantów w czasie wojny. Koniecznym jest zabezpieczenie przez władze polskie wszystkich praw, nabytych przez chłopów i robotników rolnych w towarzystwach i instytucjach francuskich.

Do 15 października b.r. mogą ujawniać się członkowie b. AK

Wywiad z Ministrem Bezpieczeństwa ob. Radkiewiczem

Minister Bezpieczeństwa Publ. ob. Radkiewicz, udzielił przedstawicielowi Polpressu wywiadu, w którym m. in. odpowiedział na następujące pytania:

Czy były fakty aresztowania ujawniających się ze strony Władz Bezpieczeństwa Publicznego?

Takich faktów nie było i być nie mogło, gdyż ustawa amnestyjna daruje przestępstwa. Trzeba tylko lojalnie wypełniać trzy warunki, zaprzestać konspiracji, zdać broń i zaniechać dotychczasowej działalności.

DRUGA DO CIEBIE

Teatr Domu Żołnierza wystawia wesołe widowisko muzyczne „Droga do Ciebie”, które cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Początek przedstawień o g. 20, w niedzielę i święta o godzinie 16 i 20.

PRAWO DO ŚMIECHU

W Teatrze „SYRENA”, Traugutta 1, dziś i codziennie o godz. 20, drugi program pt. „PRAWO DO ŚMIECHU”. Przed sprzedaż od 10 rano.

Termin legalizacji, jak wynika z ustawy amnestyjnej upływa 21 września 1945 r. Czy nie uważa Ob. Minister, że termin ten jest zbyt krótki?

Tak jest. Termin ten okazuje się zbyt krótki przede wszystkim dlatego, że wiadomość o tym punkcie ustawy amnestyjnej nie do wszystkich natchmiast dotarła. Np. w innych województwach poza obszarem plk. Radosława dopiero w tych dniach zaczęli się zgłaszać i ujawniać członkowie nielegalnych organizacji i proszą o przedłużenie terminu. To też Prezydent Krajowej Rady Narodowej Ob. Bierut zaakceptował mój wniosek o przedłużeniu terminu do dnia 15 października b. r. i w najbliższych dniach ukazuje się odpowiedni dekret. W związku z tym już wydałem polecenie organom bezpieczeństwa publicznego, by w dalszym ciągu kontynuowały akcje przyjmowania ujawniających się w ramach nowego terminu. W ten sposób Rząd jeszcze raz daje wyraz dobrej woli i ufności wszystkim Polakom, niezależnie od ich dotychczasowej postawy powróci na drogę konstruktywnej pracy w Polsce demokratycznej.

Jak Ob. Minister ocenia w związku z tą akcją ujawniania się możliwości likwidacji całego podziemia?

Do tego Rząd konsekwentnie zmierza. Już dziś możemy powiedzieć, że na podstawie ujawniania się członków AK, za organizację ta faktycznie likwiduje się. W podziemiach pozostają tylko te elementy AK, które przesiadają „ideologią” faszystowskich Narodowych Sił Zbrojnych. Ta organizacja, jak wiadomo, współpracowała z hitleryzmem jeszcze w okresie okupacji i była zniechędzona przez cały naród. Obecnie NSZ, który występuje również pod nazwą Narodowy Związek Walki, kierowany przez faszystowskich zbirów endecko-ógenerowskich, jest głównym czynnikiem zbrodniczych akcji, wzmierzonych przeciwko demokracji polskiej. Pogromy antyżydowskie, prowokacje morderstwa w rodzaju Wierchowin, terror indywidualny — są w dalszym ciągu uprawiane przez NSZ.

W podziemiach pozostają zdecydowani zwolennicy polskiego faszystwu. Z nimi będziemy walczyć aż do pełnej likwidacji.

Rozruchy w Argentynie

WASZYNGTON. (Polpress). Z Buenos Aires donoszą, że przeszło 500.000 osób wzięło udział w „marszu wolności”, zorganizowanym, jako protest przeciwko dyktaturze wojskowej w Argentynie. Kordony policji, wzmocnione przez czołgi strzegli gmachu rządu. Tymczasem wrogie okrzyki przeciw Peronowi, który jest obecnie wicepremierem i ministrem wojny.

Pomoc siewna dla wsi

WARSZAWA. (Polpress). Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwoiniło na podstawię uchwały komitetu ekonomicznego Rady Ministrów 30 tys. ton zboża siewnego i 5.555 ton pszenicy siewnej do dyspozycji głównego pełnomocnika do akcji siewnej. Zboża siewne otrzymają gospodarstwa chłopskie na terenach zniszczonych przez wojnę, jako pożyczkę siewną na przeciąg jednego roku.

Województwo łódzkie otrzyma żyta 1.600 ton i pszenicy 140 ton.

Rozprowadzeniem materiału siewnego zajmie się związek gospodarczy „Społem” przez spółdzielnie rolniczo-handlowe. Pożyczkę otrzymać mogą gospodarze w powiatach, objętych planem pomocy, po złożeniu do powiatowego pełnomocnika do akcji siewnej podania, zatwierdzonego przez sołtysa/ zarząd gromadzką i Związek Samopomocy Chłopskiej oraz wójta.

Ograniczenia ruchu pasażerskiego na kolejach

ŁÓDŹ. (Polpress). W związku z przewożeniem zdemobilizowanych żołnierzy wprowadzone zostały ograniczenia ruchu pasażerskiego na kolejach. Uprawnionymi do przejazdów są wyłącznie pracownicy państwowi oraz pracownicy instytucji komunalnych delegowani służbowo. Na delegacji powinna być wyraźnie oznaczona data dnia przejazdu. O aniczenia wprowadzone zostały na dwa miesiące.

Premie żniwne dla rolników

WARSZAWA. (Polpress). Na skutek apelu Ministerstwa Przemysłu fabryki masywny i narzędzi rolniczych, wyrobów blaszanych i naczyń oraz pokrewne zobowiązały się dostarczyć rolnikom bardzo poważne kontyngenty swoich wyrobów — jako premie. Rolnicy otrzymają jako premie 250 kieratów, 200 młoczarai, 200 sieczkarni, 500 wiadri, 1.200 niugów, 1.000 bron, 100 kultywatorów, 200 obmywaczy do kartofli, 100 ton części pluznych, 200 wozów gospodarczych, 45.000 wiader ocynkowanych, 70 ton naczyń emaliowanych, 300 beczek żelaznych oraz 12-ton różnych narzędzi gospodarczych, 200 ton buksów do wozów, 200 ton odlewów kuchennych, 30 ton garnków emaliowanych żelaznych, 200 ton gwoździ, podków, widel itp. Sprzedawane one będą premiomowanym po cenach sżywnych, poniżej kosztu własnej produkcji.

Literatura hitlerowska ulegnie konfiskacie

LONDYŃ (BBC). Z Radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec donoszą, iż marsz. Żukow wydał zarządzenie, na mocy którego ma być zdana do dnia 1 października cała literatura nazistowsko - militarystyczna (książki, czasopisma, broszury itp.) Zostało również wydane zarządzenie w sprawie natchmiastowej likwidacji nielegalnych stowarzyszeń niemieckich. Za wykonanie tych zarządzeń odpowiedzialne są niemieckie zarządy municypalne.

Samochody UNRRA dla Polski

Zastępca szefa Tymczasowej Delegacji UNRRA przy Radzie Jedności Narodowej, Franciszek Weisł, wyjechał z reprezentacją Wojska Polskiego do Pilzna w Czechosłowacji, celem przejęcia pierwszych większych partii samochodów ciężarowych, zakupionych przez UNRRA od armii Kanadyjskiej dla Polski.

Słuszna idea a nieodpowiednia realizacja

W ostatnim okresie daje się zauważyć słuszną i godną kontynuację tendencji udostępniania szerszym rzeszom robotniczym szeregu widowisk teatralnych i kinematograficznych o naprawdę poważnym i głębokim społecznym podłożu, widowisk, mogących przyswoić robotnikowi zdobycze kulturalne, podnieść jego poziom intelektualny i ideologiczny - świadomościowy. To byłoby jednak możliwe wyłącznie przy odpowiedniej realizacji tego, co jednak często nie ma miejsca. Takim przykładem daleko nieodpowiedniej realizacji jest film: „Lenin w 1918 r.”, wyświetlony w Centralnym Domu Kultury Robotniczej dnia 12 września rb.

Film, ten którego zasadniczą treścią i podstawą są brzemienne wypadki r. 1918, wypowiedzi Lenina i innych wielkich wodzów rewolucji rosyjskiej oraz ich kontrrewolucyjnych przeciwników, gdzie tym samym każde wypowiedziane słowo ma olbrzymie znaczenie — jest wyświetlany zupełnie bez polskich napisów i przy tak okropnym przy tym dźwiękowcu, iż nawet szczęśliwcy, znający język rosyjski, nie mogą zrozumieć ani słowa. W takich warunkach dochodzi do absolutnego niezrozumienia przez widownię filmu. Tak np. Gorkiego bierze zdezorientowana widownia za Stalina, Swierdłowa za Trockiego, a szereg najważniejszych scen jest całkowicie niejasnych i podstawowe zagadnienia, wysuwane przez film ten, pozostają zupełnie niezrozumiane. Nie będziemy tu już pisać o stałych, mniej więcej co 20 minut występujących przerwach w wyświetlaniu, często w najbardziej frapujących momentach, a spowodowanych niedoskonałością aparatu.

Film tak wspaniały, mający tak poważne znaczenie dla robotników, powinien w pierwszym rzędzie być wyświetlany nie jednorazowo, ale dawany stale dla na prawdę szerokich mas. Należy go przy tym wyświetlić w normalnym, dobrym kinie, przy odpowiednim aparacie filmowym i dokładnych polskich napisach (tym bardziej, że napisy takie do tego filmu istnieją — i w tej postaci był on wyświetlany w Domu Propagandy PPR). Należy skończyć z traktowaniem filmów dla robotników jako filantropii kulturalnej. Jeżeli wydział kinofikacji przeprowadził w państwowym kinie, to powinien być umożliwić przede wszystkim masom pracującym dostęp po cenach dla nich osiągalnych do normalnych kin.

W. M.

Jednolita Międzynarodówka Zawodowa powstanie na Światowym Kongresie Związków Zawodowych w Paryżu

Polski ruch zawodowy będzie reprezentowany

25 września rb rozpoczyna się w Paryżu obrada Światowej Konferencji związków zawodowych, która ma omówić i zatwierdzić projekt statutu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Po zatwierdzeniu tego statutu konferencja będzie obradowała dalej i charakterze światowego kongresu związków zawodowych i dokona wyborów władz nowej Międzynarodówki Zawodowej.

Obrady światowego kongresu związków zawodowych w Paryżu będą punktem przełomowym w rozwoju międzynarodowego ruchu zawodowego.

Dawna tzw. Amsterdamska Międzynarodówka Związków Zawodowych zawiodła w czasie wojny. Było to skutkiem bierności i bezsilności, które cechowały działalność tej Międzynarodówki. Uchwały jej kongresów najczęściej pozostawały niewykonane. Na kongresie w 1939 roku wytknięto przywódcom Międzynarodówki, że jej bierność sprzyjała monarchistycznej polityce prohitlerowskiej. Międzynarodówka Amsterdamska nie organizowała walki z faszystami, walki przeciw wojnie, tak samo nie organizowała rzeczywistej walki o polepszenie bytu mas pracujących. Uchwały, powzięte przez Międzynarodówkę w tych sprawach, zostały na papierze, niewykonane.

Światowa konferencja związków zawodowych w Londynie w lutym 1945 r. nie posłała droga smutnych doświadczeń Międzynarodówki Amsterdamskiej. Konferencja, która reprezentowała 60 milionów robotników z 50 państw

i w której poraz pierwszy brały udział związki zawodowe ZSRR, powzięła szereg uchwał, mających na celu uczynienie z światowej organizacji związków zawodowych istotnego czynnika organizacji i koncentracji walki o podstawowe postulaty mas pracujących całego świata.

Żądania reakcyjnych czynników do kontynuowania w nowej organizacji zbankrutowanej linii amsterdamskiej, nie znalazły posłuchu wśród olbrzymiej większości delegatów na konferencji. Tendencje zachowania jedynie konsultatywnego charakteru międzynarodowej organizacji zawodowej i żądania do wskrzeszenia Międzynarodówki Amsterdamskiej, zostały odrzucone przez konferencję.

Uchwały konferencji londyńskiej, ustalające zasady jednolitości ruchu zawodowego i obowiązku uchwał międzynarodowej organizacji, stworzyły podstawę nowej organizacji o istotnej zdolności życiowej.

Opracowany i przyjęty jednogłośnie przez komitet administracyjny projekt statutu, który będzie przedłożony do zatwierdzenia konferencji paryskiej, stanowi dalszy rozwój zasad uchwalonych w lutym w Londynie. Dąży on do stworzenia rzeczywistej jednolitej Międzynarodówki Zawodowej, która ma się stać potężnym czynnikiem w walce o demokrację, o pokój, o zabezpieczenie najistotniejszych potrzeb mas pracujących na całym świecie.

Zasadniczym zadaniem Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych jest zorganizowanie

wanie walki przeciwko wszelkim zamachom na prawa gospodarcze i społeczne warstw pracujących. Nowa organizacja międzynarodowa rozumie, że skuteczność tej walki jest zależna przede wszystkim od zapewnienia jednolitej klasy robotniczej, od jej walki przeciwko pozostałościom reakcji faszystowskiej, od walki o pokój demokratyczny. Dlatego w projektowanym statucie zostały wysunięte na czoło:

- 1) zasada jednolitości całego światowego ruchu zawodowego, niezależnie od ras, narodowości, wyznania i poglądów politycznych;
- 2) walka o zniszczenie wszelkich pozostałości faszystów, niezależnie od formy, w jakiej się przejawiają i nazwy, pod jaką występują;
- 3) zwalczanie wojny i przyczyn, które rodzą wojnę i praca nad utrwaleniem pokoju.

Dla zabezpieczenia skutecznego przeprowadzenia tych zadań nowa Międzynarodówka w odróżnieniu od smutnej praktyki Międzynarodówki Amsterdamskiej, ustala obowiązku uchwał międzynarodowych.

Opinia demokratyczna w wielu krajach podkreśla doniosłość tych uchwał, uważając, że światowa organizacja związków zawodowych zajmie czołowe miejsce w walce o pokój i o bok Organizacji Zjednoczonych Narodów. Należy podkreślić, że Związek Radziecki, dając wyraz znaczeniu związków zawodowych w walce o pokój, włączył w skład delegacji na konferencję w San Francisco przedstawiciela związków zawodowych.

Udział związków zawodowych w walce o zwycięstwo narodów Sprzymierzonych jest znany. W Jugosławii nielegalne komitety ruchu zawodowego już w 1941 roku objęły 150 tysięcy członków i stale rosły w walce. W okupowanej Norwegii podziemny ruch zawodowy sabotował zarządzania Kwislingowskiego frontu pracy. We Francji ruch zawodowy dał silne paradowemu ruchowi oporu. Powstała konfederacja pracy, obejmująca blisko 6 milionów członków, wbrew zakazom reakcji, stoi w pierwszych szeregach walki o demokrację. W krajach, gdzie nowa demokracja usunęła kapitalistów i obszarników, ogromny jest udział związków zawodowych w organizacji produkcji.

Polski ruch zawodowy, obejmujący około miliona robotników, jest potężną siłą, jest współorganizatorem życia gospodarczego i politycznego, czynnikiem odbudowy i demokratycznej przebudowy Polski. W ogólną walkę podziemną przeciwko okupantowi zostało przez zwyciężone i zlikwidowane dawne rozbiłe ramię zawodowe.

Polski ruch zawodowy będzie reprezentowany na kongresie w Paryżu przez 4 delegatów i 4 zastępców. Reakcja polska po niesławnym zgonie „szarad” londyńskiego, nie może już, jak to było w lutym, nie dopuścić na międzynarodowy zjazd prawdziwych przedstawicieli polskiej klasy robotniczej. Komitet organizacyjny zjazdu z zadowoleniem stwierdza, że „tym razem polskie związki zawodowe będą reprezentowane przez delegatów, przybyłych z Polski”.

Polskie masy pracujące, których interesy wymagają stworzenia jednolitej, silnej światowej organizacji zawodowej, będą śledzić obrady kongresu paryskiego, pewne, że wynikiem tych obrad będzie utworzenie międzynarodowej Federacji, która stanie się rzeczywistym czynnikiem walki o wolność, o demokrację, o pokój i lepszy byt mas pracujących na całym świecie.

J. M.

Fabryki konfekcyjne wykonują plan

Pomimo okresu urlopowego, sierpień przeszedł w fabrykach konfekcyjnych pod znakiem znacznego przekroczenia planu. Zjednoczenie Łódzkie wykonało plan sierpniowy w 111,71 proc. Na czoło wysunęły się fabryki: Oskar Dietzel, która przekroczyła plan produkcyjny o 44,22 proc., dr. Mache — 41,80 proc., Fabryka płaszczy gumowych — 37,50 proc. Inne. Czemu przypisać tak znaczny wzrost produkcji fabryk? Przede wszystkim lepszej organizacji pracy i zwiększeniu się wydajności. Coraz więcej robotników otrzymuje premie za przekroczenia norm produkcyjnych. O ile w pierwszej połowie sierpnia premiowano 4618 robotników, to w drugiej połowie liczba przekraczających normy wzrosła do 5214 osób. Odpowiednio wzrasta ilość wydanych robotnikom punktów, z 8836 punktów w lipcu do około 25 tys. w sierpniu.

W lipcu jeszcze całkowita produkcja fabryk konfekcyjnych szła na potrzeby wojska. Obecnie 7 przedsiębiorstw przeszło na częściową produkcję towarów dla ludności cywilnej. We wrześniu przewiduje się dostarczenie 55.500 koszul, 4.000 płaszczy zimowych, 3.000 ubrań męskich, bielizny itp. dla potrzeb ludności cywilnej. Razem wyniesie to około 70.000 sztuk towarów.

Dzięki inicjatywie Zjednoczenia, wprowadzono w fabrykach pewną nową, która przyczyniła się do lepszego zaopatrzenia robotników w żywność. Zorganizowano mianowicie zbiór odpadków produkcji. Odpadki, które są zazwyczaj skupywane przez zbiorcę prywatne, są tutaj sortowane przez Zjednoczenie we własnym zakresie. Całkowity dochód netto jest przeznaczony na zaopatrzenie stołówek fabrycznych w dodatkową żywność.

Obecnie Zjednoczenie rozporządza kwotą 539.378 zł. za dostarczone Centrali Odpadków resztki oraz posiada do dyspozycji kuponów

premiowych na sumę 168 tys. zł. po cenach szeptanych. W niedługim czasie po dokonaniu sprzedaży pozostałych odpadków, które się znajdują na składach fabrycznych, pieniądze te zostaną przekazane stołówkom fabrycznym, kupony zaś będą rozdzielone między robotników.

Zasadniczo można powiedzieć, że fabryki konfekcyjne Zjednoczenia łódzkiego rozwijają się ładnie, pomimo szeregu trudności, pomimo braku części zamiennych i igieł do maszyn, na które w tej chwili nie ma widoków, pomimo braku transportu do przewożenia surowca i gotowej produkcji, pomimo ciągłego niedostatku wykwalifikowanych sił roboczych. Nie wszystkie jednak fabryki rozwijają się w różnym tempie. Jest kilka fabryk, które notorycznie nie wykonują planu produkcyjnego. Jest fabryka „Warta”, jedna z największych i najlepiej wyposażonych fabryk Zjednoczenia, która nie wykonuje nawet 50 proc. planu produkcyjnego. Fabryka ta powinna być na pierwszym miejscu w Zjednoczeniu, a wierz się w ogonie innych przedsiębiorstw.

Co jest przyczyną tego? Co jest przyczyną, że „Warta” nie wykonuje planu, że wydajność robotników, a tym samym i zarobki ich są niższe, niż gdziekolwiek indziej, że dyrekcja fabryki nie wykonuje zarządzeń Zjednoczenia? Najwyższy już czas, aby nie tylko Zjednoczenie, ale Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego zajęła się wreszcie firmą, która mogąc być przykładem dla wszystkich innych, wciąż najgorzej pracuje. Jak można pozostawiać na stanowisku dyrektora tej fabryki człowieka, który nie jest w stanie zabezpieczyć wykonanie planu produkcyjnego już w ciągu tyłu miesięcy, co silą rzeczy odbija się ujemnie i na sytuacji robotników i pracowników tej fabryki.

L. Kryńska.

J. KRZYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Basow długo krzątał się koło czarownika i stukał pokrywka. Twarz zalał mu rumieniec, nawet uszy spurpurowiały.

— Na postoju zdążymy pójść do Rejonowego Komitetu — odezwał się wreszcie jakby mówił o sprawie rozstrzygniętej. — Jeżeli tam przeciwko mojej czasowej kandydaturze nic nie będą mieli, to powinienem zostać, teraz w mieście.

Zamilkli, Bredis tyknął herbaty, zmarszczył nos i uśmiechnął się z poczuciem winy.

— Przeklinasz mnie, przyznaj się? Ale jesteś dobry towarzysz. A jednak tak bardzo chciałbym żyć, Saszka!

— No chyba!

— Żeby tylko wszystko tutaj szło dobrze! Niekiedy zdaje mi się, że jakoś u nas idzie niezupełnie... Komendanci... Chodzi mi o to, że w tych dniach przeglądałem dziennik: wszystkie te kapitańskie depesze pisane są pod dyktando. Wiesz czyje?

— Wiem.

— Aha! Ja się już dawno temu przyglądam, ale nie konkretnego nie widzę. Bo chyba nic nie ma, co?

— Nie ma.

— Dobrze oczy wytrzeszczają, Saszka!

A zresztą, kiedy ty miałbyś czas na to: masz swoje kłopoty — motory. Wiesz co, zostanie tu jeszcze na jeden rejs, co? Może mi się nawet polepszy?

— Ależ wymyśliłeś! Czyż sądzisz, na prawdę, że jesteśmy niezastąpieni? A jaka będzie korzyść, jeżeli umrzesz tu na statku?

— Dobrze. Mam nadzieję, że aktyw... Zauważyłeś jak szły ostatnie wykłady? Milczących zostało bardzo niewiele. Gdyby nie choroba... Kto tam chodzi za drzwiami, Sasza?

— Chłopcy. Niespokojni są o ciebie. Możebyś zasnął, Herman?

— Dobrze chłopaki! Złote chłopcy, wiesz... Dobrze, zasnę teraz, a na przystani zjeżdżę na ład. Tak bardzo chciałbym wyzdrowieć... i wrócić!

Na postoju Bredis opuścił statek. Szedł brzegiem wysoki i niezadarny, opuściwszy chude, pochyłe ramiona. Wiatr szarpał jego jasne włosy i owijał mu w okół nogi poły długiego paltła, jakby sztydząc z jego słabości. Obok szli gromadą marynarze, popychając się wzajemnie, aby go podtrzymać, a z pokładu wachtowni machali z rękami, patrząc za odchodzącym.

Nie zapomniano o nim na statku. W

chwilach wolnych wspominano go w mesie i w „czerwonym kaciuku”, żalowano i dowiadywano się o niego w porcie. Ale poważne wypadki, które się na „Derbencie” zdarzyły, wkrótce odwróciły od niego uwagę. Znacznie później, wspominając miniony sezon i usiłując stwierdzić kolejność zdarzeń, marynarze mówili: — To było jeszcze wtedy, kiedy Bredis był politrukiem. Tak, to było wtedy!

WICHER

O świcie przed odpłynięciem z redy kapitan dostał nieoczekiwany nakaz skierowania się do Krasnowodsku. Depeszę przyniósł Włodek. Stojąc w drzwiach szturmańskiej kajuty, wstrząsał się i przecierał rękami oczy.

— No, proszę — rzekł kapitan z niezadowolaniem, odsuwając papier. — Rzucaj teraz wszystko i płyn gdzieś do diabła! A co tam jest w tym Krasnowodsku — tego niewiadomo. Mówią, że mają lekką naftę.

Poryw wiatru podchwycił papier, wydał jak dzwój koszułę Włodka i poruszył noly kapitańskiego kozucha. Szybko światła.

— Oni tam o naszych warunkach nie mają pojęcia — gderał kapitan, — Mamy na pokładzie elektromotory i rozmaite rozmaitości. Mechanik mówi, że wystarczyłaby iskra, jaka była w elektromotorach i nastąpi wybuch. A kto będzie za to odpowiadał? No, proszę — kto?

— Prosił, żeby im potwierdzić spełnienie nakazu — przypomniał mu Włodek. — Zatelegrafować?

— Czekaj, kochanku! Pytam: kto będzie odpowiadał? Naturalnie, że kapitan! Oni tam tylko robią plany i piszą rozkazy, a niech kapitan je spełnia! Och, jak chętnie odmówiłbym! Możeby powiedzieć, że nie możemy zmieniać rodzaju ładunku bez specjalnej instrukcji statku? Niech wyznaczą komisję i zrobią protokół, a wtedy ładując chociażby benzynę.

— Więc, znaczy, zatelegrafować, że odmawiamy? — spytał Włodek, odwracając się do wyjścia. Drżał pod wpływem lodowatego wiatru i czuł potrzebę ruchu. Wiedział z doświadczenia, że trudno będzie przerwać kapitanowi, gdy zacznie gadać o odpowiedzialności i o kierownictwie na lądzie. — Ja to już załatwię, Eugeniuszu Stefanowiczu — proszę być spokojny!

— Czekaj, dokąd tak lecisz? — zaniepokoił się kapitan i spojrzał dopkoła zaferowany, szukając depeszy. — Nie można tak od razu... przecież zaczęły się narzekania, że psujemy plan, że to, że tamto. Gdzie Kasacki?

— Spi w kajucie.

— Obudź go... Albo nie, nie trzeba, zawołaj mi mechanika, kochanku. Pomyślimy.

(d. c. n.)

Na marginesie

Przykry sen

Miałem dziś przykry sen. Śniło mi się, że jakiś zły a potężny duch wyniósł z Łodzi wszystkie tramwaje. Musiałem z miejsca zamieszkania (ul. Limanowskiego) drałować na piechotę na Górny Rynek. Szedłem, szedłem, i nijk nie mogłem dojść. Kłamałem owego ducha na czym świat stoi. Nogi mnie bolały okropnie i nie wiadomo jak by to się skończyło, gdybym się nie przebudził. Z uczuciem ogromnej ulgi odczynałem, gdy ustyszałem, przez okno znajomy chłup tramwaju.

Z wdzięcznością w sercu pomyślałem o naszych tramwajach i wyszedłem z domu do pracy, jak tylko wsiadłem w tramwaj, uścisłałem serdecznie konduktora.

Spojrzał na mnie podejrzliwie.

— Miałem przykry sen, panie kochany, śniło mi się, że diabli tramwaje z Łodzi wzięli i dlatego tak się ciesze, że pana widzę.

— Mogli by wziąć — odburknął mi w odpowiedzi — jał by się człowiek jakiegoś lepszego, popłatniejszego zajęcia. A tu to tylko marujesz, marujesz, a korzyści żadnej.

Jak to? — pytam zdumiony.

— A tak. Wiecie pod aważ, obywatelu. W tramwajach zawsze tłok, że przecisnąć się trudno. Przejdziesz z końca w koniec toś mówisz jak mysz. Okna powybijane i wiatrak sobie hula po wagonie aż świszcz. Co takiego może z tego być?

— No tak... Ale przecież otrzymujecie za swoje trudności odpowiednie wynagrodzenie.

— Ah — odpowiedział, 700 zł. na miesiąc i to wszystko. Dużo kupicie za to?

No, a premie?

— Że spłunął w odpowiedzi. — Jakież to premie? 100 zł. na miesiąc to premie? Robotnik w fabryce otrzymuje premie w towarze to coś ma z tego, a my?

— Powinności zwrócić się do kogo trzeba. Przecież gdyby nie tramwajarze to co by robili robotnicy łódzcy?

Ta wdzięknałem się, bo sen sobie wspominałem.

— Zwrócić się — odpowiada mi z przejęciem konduktor — zwracaliśmy się już nieraz, ale wciąż zylekają. My, tramwajarze, naród świadomy, wiemy, że teraz ciężko, ale żebyśmy chociaż widzieli, że coś niecoś robi się toby chociaż na duszy lżej było.

— Wiecie co, obywatelu konduktoro — mówię do niego — ja w gazecie napiszę o tym, że terzywa się dzieje tramwajarzom.

Ucieszył się biedaczysko.

Napiszcie, napiszcie. Może prędzej dojdzie do kogo trzeba. Napiszcie że pracujemy ciężko i chcemy nadal pracować, tylko żeby nas trochę lepiej wynagradzali. A najważniejsze — żeby premie w naturze były. Przecież zastęgujemy, nie? Od pierwszego dnia pracujemy.

— Pewnie, pewnie — przytaknąłem skwapliwie.

Poweselał jakoś i dzwiczniej zabrzmiał jego głos:

— Kto z państwa nie ma jeszcze biletów? Sak.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania:

1. W budynku Wydziału Gospodarczego, Zarządu Miejskiego przy ul. Legionów 8/10.

2. W budynku Wydziału Finansowego, Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej nr 98.

Oferty piśmienne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym — Piotrkowska nr 64, I piętro, w pokoju nr 5 do dnia 28 września 1945 r. do godz. 11-ej przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie remontu instalacji centralnego ogrzewania (wymienić odpowiednią posesję).”

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą 20 zł. można otrzymać w Wydziale Technicznym, Oddziale Instalacyjnym, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój nr 42; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 1000. — należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 21 września 1945 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Fabryka cukrów i czekolady
STANISŁAW SOBCZAK
Łódź, Sieradzka 1
Plac Reymonta, tel. 104-92.

Listy Czytelników

Szanowny ob. Redaktorze!
Przechodząc często koło posesji przy ul. Napiórkowskiego 44 w Łodzi, z oburzeniem zauważyłem, jak od kilku dni już szabrownicy zaczynają rozbierać bezprawnie stojący tam pusty obecnie domek drewniany, gdzie śmiało mogliby jeszcze zamieszkać ludzie bez dachu nad głową, a których jest jeszcze tak wiele, a tam bezkarnie grabi się deski z podłogi, drzwi i okien.

Czy to tak wolno w Polsce niszczyć mienie państwowe? Wszak to jest nasze, a nie wroga! A więc proszę odpowiednie władze o szybkie zareagowanie w tej sprawie.

Łodzianin.

Sądze, że jestem wyrazicielem myśli i prośby wszystkich mieszkańców ul. Kilińskiego (Jodciniek od Narutowicza do ul. Pomorskiej), jeśli poruszę sprawę oświetlenia tej ulicy. Na wymienionym wyżej odcinku wieczorem brak kompletny oświetlenia, chociaż, jak zauważyłem, lampy u wylotu ul. Cegielnianej i Kamiennej na Kilińskiego są zainstalowane. Z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców w tej ulicy możeby Elektrownia Łódzka dała nam trochę światła.

CZY TO SEUSZNE?

Od kwietnia br. mieszkam wraz z rodziną,

składającą się z 6-ciu osób w 2-pokojowym lokalu przy ul. Wólczńskiej 137 m. 38. Zaznaczam, że to mieszkanie było wolne dwa miesiące zanim się wprowadziłem i że ja otrzymałem oficjalny przydział z Wydziału Mieszkaniowego. W tym samym domu ob. Eugeniusz Pipiński wraz z rodziną, składającą się z 3 osób, zajmuje 1-pokojowe mieszkanie. Obywatel ten patrzył sobie moje mieszkanie; twierdząc, że również ma przydział. Jednakowoż komisja mieszkaniowa orzekła, że mieszkanie należy się mnie, gdyż innemu nie mam, a ob. Pipiński też narazie nie jest bezdomny.

Wobec takiego orzeczenia pytam się, na jakiej podstawie Sąd Grodzki, w którym ta sprawa została rozpatrzona, wydał wyrok, skazujący mnie na opuszczenie mieszkania do dnia 24 września, w przeciwnym razie komornik siłą mnie usunie. Wszak świadkowie zeznali, że mieszkanie to objęłam w fatalnym stanie, że na własny koszt przeprowadziłam remont mieszkania i że mieszkanie to zajmuję od 4 miesięcy.

Może Sąd Grodzki uważa, że ja, zwykła pracownica firmy Pihlal, nie mam prawa do lokalu z wygodami? Zapytuję odpowiednie władze nadzorcze, czy to jest rzeczą dopuszczalną usunięcie rodziny robotniczej, złożonej z 6 osób, z lokalu prawnie, przez nią zajmowanego.

Zofia Białecka
pracownica firmy Pihlal

Jak otrzymuje się mleko płynne z proszku u mlecznego

Z uwagi na niedostateczną ilość mleka świeżego, niezbędnego do zaopatrzenia ludności m. Łodzi, Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przystąpił do rozprowadzania mleka w proszku pochodzenia amerykańskiego z dostaw UNRRA. Mleko to jest wyborowym pełnowartościowym pokarmem, otrzymywanym przez wysuszenie mleka naturalnego przy zachowaniu zycianów (witamin). Zgodnie z orzeczeniem Zakładu Higieny w Łodzi, mleko w proszku może być również używane jako odtrutka przy zatruciach gazowych, ołowicy i t. d.

Z jednego kg mleka sproszkowanego można otrzymać 10 ltr. mleka płynnego, które wyglądem, smakiem i wartością odżywczą niczym nie różni się od świeżego mleka krowiego, o ile zostanie ono we właściwy sposób przyrządzone.

W celu należytego przygotowania mleka płynnego z proszku należy przyrządzić je w sposób następujący:

Dla użytku domowego, należy jedną łyżkę stołową (czubatą) sproszkowanego mleka rozpuścić w małej ilości wody przegotowanej (można i w surowej) o temperaturze pokojowej, mieszając tak długo (zwykle kilka minut), aż otrzyma się roztwór, podobny do śmietany. Rozrabiać trzeba tak długo, aż znikną grudki, po tym należy dodać szklankę wody przegotowanej i mieszając, doprowadzić do zmiany papki mlecznej w mleko. Nie należy wrzucać mleka sproszkowanego do gorącej wody, bo wówczas tworzą się grudki, które nie dają się później rozpuścić.

Dla przygotowania mleka w większych ilościach (np. w fabrykach) należy 1 kg spro-

szkowanego mleka rozpuścić w litrze przegotowanej, oziębionej wody, rozcierając dużą łyżką tak długo, aż otrzyma się roztwór podobny do śmietany bez grudek, poczem dodać 9 litrów wody przegotowanej i dobrze wymieszać.

Naczynie, w którym przechowane jest mleko w proszku, należy trzymać stale zamknięte w miejscu ciemnym, suchym i przewiewnym.

TEATR ROZMAITOŚCI — Nawrot 27

w sali Domu Kultury Milicjanta
W niedzielę, dnia 23. 9. 45 r. o godz. 16.30 rozpoczyna się w sezonie bieżącym cykl KONCERTÓW muzyki popularnej

Udział biorą:
1. Orkiestra symfoniczno-jazzowa
Wojewódzkiej Kom. Milicji Obyw. w Łodzi
pod dyr. Józefa Kuczewskiego — długoletniego art. ork. Warszawskiej oper. i soliści

W pierwszym programie wystąpią:
Józef Kuczewski — skrzypce
Ludwik Kos — śpiew
Antoni Krot — xylofon
Brodecki — konferansier

W programie perły z repertuaru koncertowego, operowego, operetkowego, ludowego i tanecznego, różnych wybitnych kompozytorów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

HURTOPOL — Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych: wyroby Karczewskiego, Sobczaka, biszkopty, musztardę. Uwaga! Po cenach niskich! bibulke „Soli” zapalki, esencję octową, budynie, proszki do pieczenia, cukier waniliowy, pastę, pieprz oraz inne artykuły.

KRAWATÓWKĘ przedwojenną kupuje, ulica Piotrkowska 200, m. 9, godz. 9—11.

BEZKI wszelkiego rodzaju. Nowe używane, sprzedaż, kupno. Poleca Mech. Wytwórnia Bezczyk, H. Kopczyński, Łódź, ul. Zgierska 56, tel. 266-30.

KAMIENIE do zapalniczek, baterie „Centra”, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pasty do obuwia, budynie, zapachy do ciast po cenach hurtowych poleca „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46 w podwórzu.

OKAZYJNIE sprzedam diatermię lekarską, centralkę 10-cio numerową, dziurkarki, mierzarkę Południowa 1.

MASZYNY do szycia, liczenia, przyrządy — Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1.

AGAR zakupi Fabryka Cukrów i Czekolady „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31.

SPÓŁKA dla handlu art. włókienniczymi „Włókiennicza”, Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30. Hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych.

LAMPY karbidowe tanie własnego wyrobu. Kowalczyk, Południowa 18. Kupuję palniki karbidowe.

Lokale

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy, najkorzystniej załatwia biuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

MŁODY człowiek poszukuje niekierującego pokoju. Oferty do adm. sub. „Płm”

POKOJU poszukuje. Śródmieście. Zgłoszenia Piotrkowska 121, tel. 136-85.

LEKARZ chirurg poszukuje gabinetu (ew. wspólnego) i pokoju ubel. z używ. kuchni. Zgłoszenia w adm. pisma dla G.M. 22.

Różne

FABRYKA cukrów i czekolady „DELICJA”, Łódź, Żeromskiego 31 poleca w wielkim wyborze cukry.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podlesna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ŻELAZKA, kuchenki, przetrabia i reperuje prac. elektro-mechaniczna. Kowalczyk, Południowa 18.

HENRYK WAGNER S-cy, Fabryka Przyborów Tkackich i Maszyn. Łódź, ul. Przejazd Nr 10. Specjalność — tkactwo ręczne.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i legitymację partyjną na nazwisko Mana Józefa, Dobra 4.

LORENTOWICZ Marian, Rawska 10, uniważnia zgubioną legitymację służbową Nr 247, wyd. przez Państw. Przedsiębiorstwo Transportowe.

SKRADZIONO legitymację b. jeńca wojennego, Wypycha Jana, Zgierska 19.

ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę rejestracyjną z Urzędu Zatrudnienia. Kobus Wacław, Ruda Pabianicka, Batorego 15.

Poszukiwanie rodzin

KTO WIE cokolwiek o Lucynie i Helenie Magdziak, przebywających ostatnio: Marburg-Lahn, proszony jest zawiadomić rodziców, Łódź, Wrześnińska 124.

Zaofiarowanie pracy

PRACOWNICA domowa potrzebna. Mielczarskiego 23, m. 9.

Obmieszkanie

Opierając się na dekrecie PKWN z dnia 25. 10. 1944 o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 49) Zarząd Miejski podaje do wiadomości, co następuje:

1. Posiadacze przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych winni w lokalach swych przedsiębiorstw zawiesić na widocznym miejscu cennik, wyszczególniający ofiarowane przez nich przedmioty lub usługi oraz ceny za nie żądane, a nadto ujawnić ceny bezpośrednio przedmiotach powszedniego użytku. Cennik winien zawierać: wyszczególnienie towarów i cen, firmę lub nazwisko posiadacza przedsiębiorstwa, jego adres, wreszcie datę sporządzenia cennika.

2. Przedsiębiorstwa, zajmujące się hurtową lub półhurtową sprzedażą, przedmiotów powszedniego użytku, obowiązują się wydawać rachunki na wszelkie sprzedawane przedmioty powszedniego użytku. Inne przedsiębiorstwa sprzedają takich przedmiotów obowiązane są wydawać rachunki na żądanie kupującego.

3. Przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane są posiadać rachunki na wszelkie nabywane przez siebie przedmioty powszedniego użytku.

4. Handel poza miejscami, wyznaczonymi do tego przez Zarząd Miejski w Łodzi, jest zakazany.

5. Zarządowi Miejskiemu w Łodzi służy prawo wstępu do pomieszczenia przedsiębiorstw sprzedaży i zarobkowania, dalej prawo przeglądania ksiąg, zapisków i dokumentów, tudzież prawo kontrolowania zapasów towarowych.

6. Osoby trudniące się handlem umiędziarstwem (ze stałą siedzibą) jak również określonym, winny posiadać uprawnienia przemysłowe i karty rejestracyjne (Ustawa z dnia 25.4.38 r., Dz. U. R. P. poz. 86).

7. Za wykroczenia przeciwko przepisom Dekretu lub rozporządzeń i zarządzeń, za zadanie lub pobieranie cen wyższych od wyznaczonych, za świadome zamieszczanie nieprawdziwych lub niepełnych danych w dokumentach obrotu handlowego (rachunkach, fakturach) lub w swoich wyjąszeniach, winni podlegać będą karze aresztu do 6 miesięcy i grzywnie do 100.000 złotych lub jednej z tych kar, o ile czyn nie jest zagrożony surowszą karą w ustawie karnej. Ponadto orzec można przepadek przedmiotów lub narzędzi, których przedsiębiorstwo dotyczy, lub przepadek majątku skazanego.

Łódź, dnia 20 września 1945 roku.

Prezydent Miasta

(—) Kazimierz Mijał

Ogłoszenie

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej, jako Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziemi Odzyskanych, Przemysłu oraz Skarbu, z dnia 2 sierpnia 1945 r., w sprawie upłynięcia remanentów składów artykułów przemysłowych dla zasilenia Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziemi Odzyskanych, wzywa się wszystkie władze, urzędy, organizacje, instytucje, aby bezzwłocznie podały zabezpieczone przez siebie, przejęte, nabyte, lub zbyte, oraz zużyte, lub wywiezione wszystkie surowce półfabrykaty, materiały pomocnicze, wyroby półgotowe i gotowe z zakresu wytwórstwa i przetwórstwa papierniczego, a znajdujące się po dniu 1 czerwca 1945 r. na terenach Ziemi Odzyskanych, tj. ziem, które w dniu 1 września 1939 r. nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie winno zawierać dokładne dane co do ilości, nazw technicznych handlowych, wymiarów, wag itp.

a) w chwili przejęcia lub zabezpieczenia.

b) ilości i atunki zbyte, zużyte, wywiezione z terenu, o którym mowa;

c) ilości i gatunki będące w posiadaniu sprawozdawcy w dniu sprawozdania.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy składów istniejących przy zakładach pracy i będących własnością tychże zakładów (fabryk).

Dane powyższe należy nadesłać w 2-ech egzemplarzach, najpóźniej do dnia 30 września 1945 r. do Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Śródmiejska 11, listami poleconymi, i to w ten sposób, że egzemplarz II-gi winien być wysłany w 2 dni po wysyłce I-go egzemplarza.

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONFEKCYJNO. BIELIŃSKIARSKIEJ

„ASTRA” z odp. udz.

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 6, TEL. 135-22

szuje dla instytucji państwowych, samorządowych, szpitalnictwa, fabryk i t. d. Ceny niskie. — Dobre wykonanie.

IZOLATORZY - MONTERZY

na roboty parowe i chłodnicze

OTRZYMAJĄ PRACĘ

w firmie „Lambda”, Radwańska 70,

telef. 107-58.

CENY OGŁOSZEŃ DROBNE: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”, 62890-0